

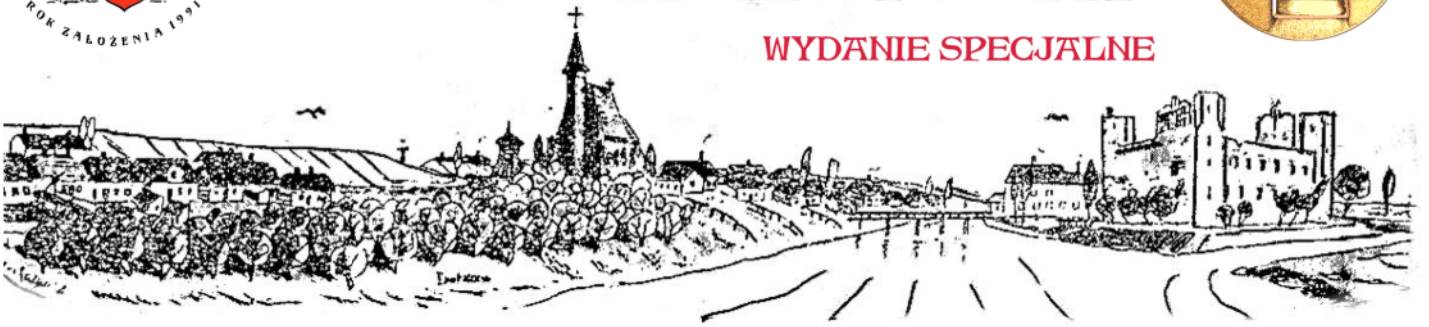
NR 2/98/2016



WIEŚCI ZNAD DRZEWICZKI



WYDANIE SPECJALNE



KWARTALNIK HISTORYCZNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DRZEWICY



OCHOTNICY

Drzewickim Strażakom

*Dłgie lata służby, tak na zawołanie,
Można tylko oddać przez umiłowanie.
To miłość człowieka wśród jego niedoli,
Prowadzi na szanę, nawet gdy to boli.
To nieszczęście groźne – sygnał zapowiada,
A serce strażackie swe plany odkłada
I spieszy z ratunkiem tak w dzień, jak i w nocy,
Bo tam najgoręcej potrzeba pomocy.
Nie liczą się trudy i własne zmęczenie,
Ważne czyjeś życie, ważne jego mienie!
Niech Pan Bóg nagrody wielkiej tym udzieli,
Którzy w tych szeregach ochoczo stanęli
I służą tak wiernie poprzez wszystkie lata,
Będąc dumą Polski – przykładem dla świata.
Nigdzie więc już serce nie ma tak pięknego oblicza,
Jakie tylko posiada Pożarna Straż Ochotnicza.*

Krystyna Staszewska

100 LAT

W SŁUŻBIE DRZEWICKIEJ SPOŁECZNOŚCI

Niniejszy numer „Wieści znad Drzewiczki” poświęcamy w całości historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Drzewicy – jednostki, która w 2016 roku obchodzi 100-lecie swego istnienia.

100 lat społecznej pracy to nie tylko okrągły jubileusz, który wypada uhonorować – to przede wszystkim ogromny dorobek wielu pokoleń zrzeszonych w organizacji, która cieszy się powszechnie największym szacunkiem i uznaniem.

To lata bezwarunkowej, bezinteresownej i pełnej służby drzewickich strażaków w niesieniu pomocy potrzebującym. Wielu z nich odeszło już od nas, niektórzy w jakiś sposób wyróżnili się i ich nazwiska zostały zapisane w różnych dokumentach lub utrwaliły się w ludzkiej pamięci, o większości nie wspomina się z imienia i nazwiska, chociaż to oni stanowią fundament organizacji.

Tę historię drzewickiej OSP przedstawiamy Państwu, by ją przybliżyć i zachować dla potomnych, albowiem jak mówi łacińskie przysłowie *Vox audita perit, littera scripta manet* czyli „Słowo mówione przemija, słowo zapisane trwa”, a to jest przecież zadanie kwartalnika historycznego.

Część I (1915–1944)

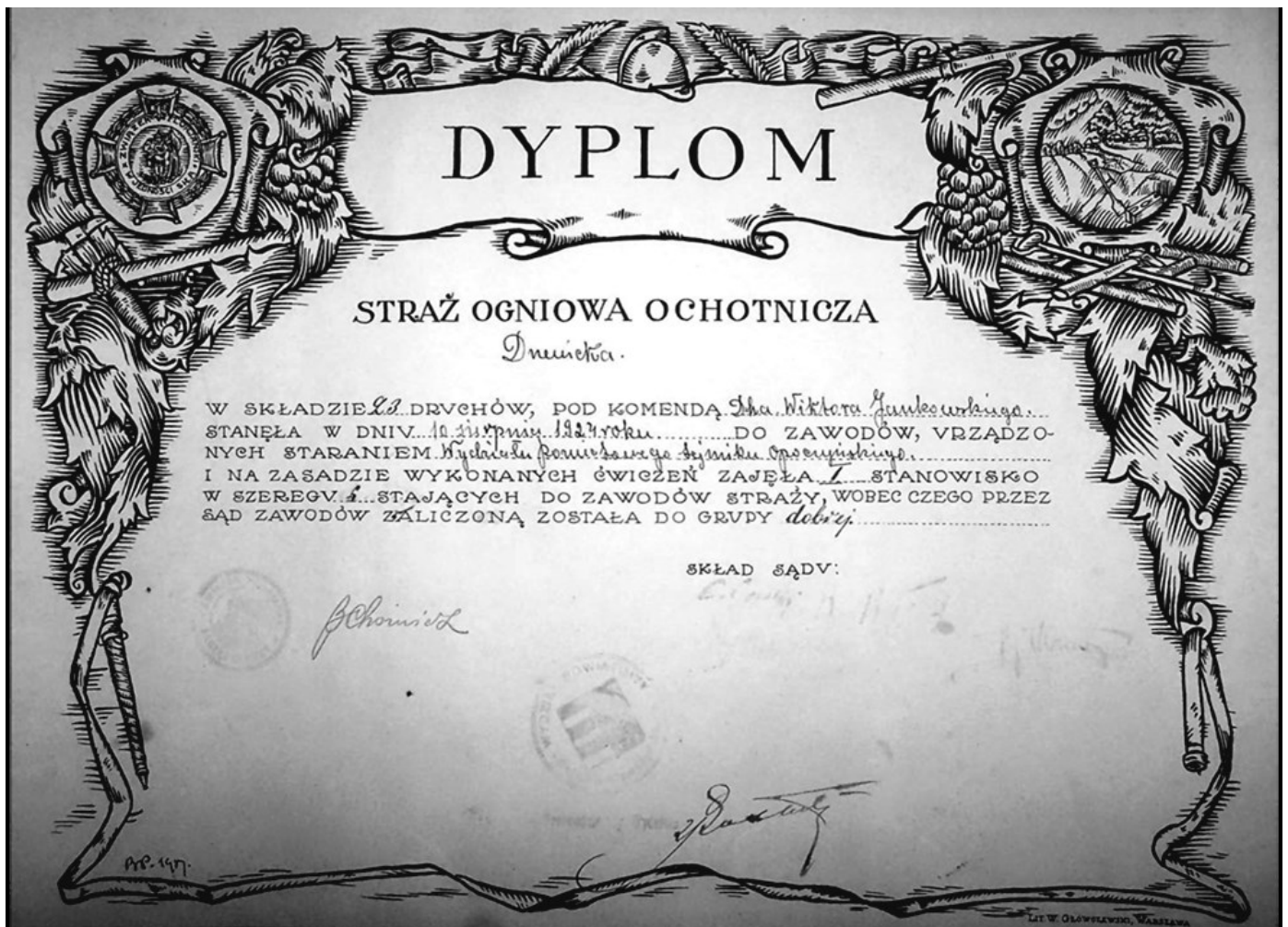
Pisząc o 100-letniej historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Drzewicy, można rozważać, czy datę założenia straży – 1916 rok uznać za słuszną. Przecież strażacki rodowód w Drzewicy sięga ponad 70 lat wcześniej. Podczas spisu inwentaryzacyjnego z 1842 roku przy obejmowaniu dóbr Kuźnic Drzewickich przez Schmita i braci Evans wymieniony jest opis urządzenia przeciwpożarowego, w którym czytamy: „sikawka ogniowa ze stawu za pomocą pasa rzemieennego od wielkiego koła wodnego przez kółkobęben, wał żelazny i korbę takąż urządzona jest na dole nad podgródkami, wodę ze stawu na wielkie koło dające, sikawka duża z tak zwanym butem żelaznym i stołkiem wody do szpryncy wypychającym, która w razie wypadku, potrzeby, przez założony pas rzemieenny, siłą wody poruszana jest od szpryncy na końcu gwint mającej, są kieszki rzemieenne i tkane konopne, które znowu w pewnych przedziałach mają po końcach skuwki z gwintami do sztukowania w miarę odległości i potrzeby dostarczania wody z sikawki tak, że na sto łokci przeszło można wodę z miejsca tego, w którą bądź stronę gdzie tylko potrzeba prowadzić. Kieszki te i potrzebne do sikawki narzędzia są w osobnej na to komórce drewnianej zaraz przy ścianie budowli gdzie sama sikawka, zbudowanej dobrze na kłódkę zamykanej złożone”. Była to więc pierwsza mechaniczna sikawka ogniowa w Drzewicy napędzana siłą wodną ze stawu, a więc byli też strażacy, którzy ją obsługiwali.

Do wybuchu I wojny światowej Drzewica nie posiadała własnej straży pożarnej. Myśl powołania do życia takiej straży zrodziła się pośród garstki obywateli dopiero w 1915 r. Inicjatorami byli: kierownik szkoły powszechnej **Franciszek Dąbrowski**, sekretarz gminy **Seweryn Jankowski**, pracownicy firmy Bracia Kobyłańscy – **Leopold Zalewski**, **Władysław Gołaszewski** i **Władysław Lesiakowski**. Byli to ludzie, których cechował patriotyzm i nie obca im była troska o dobro społeczne niszczone nie tylko w wyniku działań wojennych, ale także częstymi pożarami w Drzewicy i w okolicznych wsiach. Na pierwsze zebranie organizacyjne ogółu mieszkańców osady Drzewica w październiku, zaproszono między innymi właściciela majątku Drzewica **Artura barona Reyskiego**, współwłaściciela fabryki **Samuela Hipolita Kobyłańskiego** oraz miejscowego proboszcza ks. kanonika **Stanisława Klimeckiego**. Inicjatywę utworzenia straży przyjęto z entuzjazmem, zapewniając zarazem wszelkie możliwe środki na ten cel. Spadły one w dużej mierze na fabrykę Braci Kobyłańskich oraz właściciela majątku Drzewica. Na zebraniu tym w szeregi straży zapisało się 12 młodszych i 25 starszych mężczyzn. Naczelnikiem został **Władysław Gołaszewski**, jego zastępcą **Seweryn Jankowski** a na sygnalistę (trębacza) powołano **Zygmunta Łęgosza**. Przyjmując z kolei w całość rozciągłości statut straży powołano jednocześnie 5-cio osobowy skład zarządu w następującym składzie: prezes – **Artur baron Reyski**, wiceprezes – ks. kan. **Stanisław Klimecki**, sekretarz – **Henryk Łęgosz**, skarbnik-sekr. sądu pokoju – **Piotr Bernas**, gospodarz – kier. szkoły **Franciszek Dąbrowski**. Pomocą lekarską służył zawsze ofiarny i oddany sprawie społecznej **Eliasz Moszkowicz**.

Powstanie tak oczekiwanej organizacji w Drzewicy napawało dumą mieszkańców, którzy gremialnie oglądali ćwiczenia strażackie odbywające się w okresie letnim w każdą niedzielę. Już wkrótce drzewicka straż zdobywała dyplomy i nagrody na zawodach powiatowych w Opocznie.



Artur baron Reyski (1852-1928)
Pierwszy Prezes Zarządu
Ochotniczej Straży Ogniowej w Drzewicy



Na dyplomie podpis Bolesława Chomicza – I Prezesa Zarządu Ogniowych Straży

Ówczesny sprzęt strażacki stanowiły bosaki, toporki, siekiery, łopaty oraz ręczna 20-litrowa gaśnica tłokowa (zwana przez strażaków strzykawką lub lewatywą). Z czasem zakupiono prymitywną ręczną sikawkę, ssąco-tłoczącą z odpowiednim wozem, lekki sprzęt ratowniczy i drabiny strażackie. Wkrótce nabyto pierwsze, złociste hełmy i sukienne zielone mundury z żółtymi wyłogami. To umundurowanie imponowało strażakom i napawało ich dumą.



Pamiętkowe zdjęcie strażaków z 1924 r. II rząd od prawej: 4. prezes Artur baron Reyski, 5. wiceprezes ks. Stanisław Klimecki

Najwięcej kłopotów sprawiało przechowywanie sprzętu. Początkowo ulokowano go w prowizorycznej szopie zwanej popularnie „celbudą” – postawionej na rynku głównym. Obok szopy umieszczony był duży, mosiężny dzwon alarmowy. Do dzisiaj dzwon ten znajduje się w zbiorach straży i jest cenną pamiątką historyczną. Kolejnym problemem były wyjazdy do pożarów. Aby stojący w gotowości wóz z sikawką i beczkowitzem szybko dotarł do pożaru – wyprzęgano konie od wozów lub wyprowadzano je ze stajen – co powodowało częste nieporozumienia i konflikty. Zarząd gminny znalazł rozwiązanie wprowadzając w życie podatek na wynajem podwód. Wpłacano nagrody tym właścicielom koni, którzy pierwsi doprowadzali konie przed remizę.

Dużym udogodnieniem dla działalności straży było przejęcie magazynu zbożowego na tzw. „Piachach” (dzisiaj ulica Sikorskiego), który stał się remizą.

Opis tejże remizy, jej wnętrza i sprzętu pożarniczego przedstawił p. **Leszek Pierściński** w artykule „Wspomnienia o ojcu strażaku”:

Remiza strażacka nazywana była po prostu szopą. Bo też bardzo przypominała taki właśnie „obiekt”. Prawdopodobnie kiedyś stanowiła magazyn towarowy. Był to długi drewniany barak kryty dwuspadowym dość płaskim dachem pokrytym papą. Posadowiony wzdłuż dzisiejszej ulicy Sikorskiego na kilkunastu murowanych z kamienia, około metrowej wysokości słupach. Od strony ulicy przylegała do budynku drewniana rampa na całej jego długości. Dość szerokie rozsuwane wieże umożliwiały wygodne wprowadzanie sprzętu. Wnętrze było dość mroczne, oświetlane tylko kilkoma małymi, okratowanymi okienkami umieszczonymi wysoko w ścianie od strony rampy. Drewnianą podłogę, drewniane ściany i dźwigary dachowe (sufitu nie było) zakonserwowano jakimś preparatem wydzielającym ostry, niemiły zapach. We wschodniej części wnętrza, oddzielona od głównej hali drewnianym przepierzeniem znajdowała się kancelaria. Zaś w zachodniej części wnętrza zbudowano półmetrowej wysokości podium jako zaimprovizowaną scenę dla występujących czasem, odwiedzających Drzewicę zespołów artystycznych. Wystawiano także własne przedstawienia amatorskie, których duszą i organizatorem

był kierownik szkoły Franciszek Dąbrowski, a August Kobylański, syn Bronisława, pisał nawet na tę okazję krótkie sztuki teatralne. Sporadycznie wyświetlano tu również filmy. W tym czasie większość strażackiego sprzętu trzeba było wyprowadzić na zewnątrz, a jego miejsce zastąpić ławkami dla widzów. Na czas sylwestrowego lub karnawałowego balu, cała hala była opróżniana. Druhowie mieli więc często wiele ponadprogramowego zajęcia, ale też i niewielkie dochody przeznaczane na niezbędne strażackie potrzeby.

Wewnątrz, na południowej ścianie zamocowana była długa półka mieszcząca ułożone równiutko mosiężne kaski stanowiące bojowe, a często i paradne nakrycie strażackich głów. Pod półką, na specjalnych hakach mocowanych do ściany wisiały szerokie parciane pasy i potężne topory stanowiące podstawowe wyposażenie osobiste każdego szeregowego strażaka. Na zewnętrznej stronie południowej ściany remizy zawieszano do wysuszenia używane węże po akcji gaśniczej lub po próbie motopompy przeprowadzanej zwykle w pobliżu ruin zamkowych. Otaczająca zamek fosa pełna wody, świetnie służyła temu celowi. Z rozruchem motopompy często były kłopoty co szczególnie ojca denerwowało. Za to ręcznie napędzane sikawki nigdy nie zawodziły.

Tuż za remizą na placu, pracowicie przez dwa lata przez druhów wyrównywanym, sterczała solidnie zbudowana atrapa dwupiętrowej ściany do ćwiczeń z różnego rodzaju drabinami. Wewnątrz strażnicy stały zawsze gotowe do natychmiastowego wyruszenia do akcji gaśniczej: dwa wozy rekwizycyjne załadowane drabinami, bosakami, tłumicami i innym drobniejszym sprzętem. Zawierały odpowiednio przymocowane: trzy ławki dla sześciu strażaków, dwie pochodnie naftowe do oświetlania drogi nocą i kilkukilogramowy dzwon do sygnalizowania nadjeżdżającego pojazdu uprzywilejowanego, któremu inni użytkownicy musieli dać pierwszeństwo. Stało tam również kilka ręcznych sikawek na czterokołowych podwoziach i kilka dwukołowych beczkowsów. W końcu od roku 1935 nowo nabyta motopompa marki Silesia – rodzimy, krajowy produkt i chluba drzewickiego oddziału OSP. Miała tę wadę, że wymagała dużego zasobu wody do racjonalnego wykorzystywania. Jeżeli w pobliżu płonącego obiektu nie było jej w dostatecznej ilości, praktycznie nie mogła pracować. Ilość wody jaką zawierała przeciętna wiejska studnia wystarczała na jedną minutę pracy.

Prawdziwą udręką był brak sprawnego środka trakcyjnego. Cały ówczesny sprzęt w drzewickiej remizie przystosowany był wyłącznie do trakcji konnej. Konie do zaprzęgu mieli obowiązek doprowadzać miejscowi ich posiadacze, w zamian za co byli zwolnieni od tak zwanego szarwarku. Jeżeli alarm ogłoszono nocą, ta czynność nie trwała zbyt długo, ale w czasie letniego dnia mijala przynajmniej jedna godzina nim pierwszy pojazd opuścił remizę. Wiejskie drewniane zabudowania z dachami krytymi słomianą strzechą płonęły szybko. Toteż dotarcie na miejsce pożaru z takim opóźnieniem było przysłowiową „musztardą po obiedzie”.

Doceniając rolę straży w akcjach ratowniczych i sukcesach w powiatowych zawodach strażackich oraz uczestniczenia w obchodach świąt narodowych i kościelnych – społeczeństwo Drzewicy w 1921 roku ufundowało jednostce sztandar.



Stary sztandar drzewickiej OSP z 1921 r.

Sztandar przedstawia na jednej stronie wymalowanego na skórze i wyszytego jedwabnymi nićmi świętego Floriana – patrona strażaków, a na drugiej stronie – ułożonego ze srebrzystej taśmy orła białego w koronie. Nad godłem wyszyty napis: „Ochotnicza Straż Ogniowa w Drzewicy”, niżej – rok fundacji 1921. Sztandar ten po dwukrotnym odnowieniu – pierwszy raz w 1984 r. dzięki kapelanowi strażaków ks. proboszczowi **Bogumiłowi Polinceuszowi** i po raz drugi w 1995 r. z funduszy osób prywatnych, instytucji i firm – znajduje się w izbie tradycji strażackiej. Do 1939 r. przechowywano go w mieszkaniu każdego prezesa, po okupacji do 1949 r. opiekował się nim prezes **Władysław Lesiakowski**. Od roku 1949 do 1984 r. umieszczony był w kościele św. Łukasza w Drzewicy – biorąc udział we wszystkich uroczystościach kościelnych i procesjach.



Pamiątkowe zdjęcie strażaków z 1926 r.

W roku 1926 po dziesięcioletnim pełnieniu funkcji prezesa drzewickiej straży **Artur baron Reyski**, wielki znawca heraldyki i prawa, składa rezygnację. Umiera w 1928 r. w Warszawie, pochowany w Drzewicy w rodzinnym grobowcu, którym jest kaplica cmentarna. Nowo wybranym prezesem zostaje współwłaściciel fabryki „Gerlach” **Samuel Hipolit Kobylański**.

W czasie prezesury Samuela Kobylańskiego ogniowa straż w Drzewicy rozwija się bardzo intensywnie. Współwłaściciele fabryki Bracia Kobylańscy – Samuel i Bronisław hojnie wspierają gotówkowo strażaków. Wspomagają również okoliczne nowo powstałe straże w Krzczonowie i Nieznamierowicach.

Drzewiccy strażacy byli odważni i dzielni. W roku 1928, w dzień targowy, wybuchł w Odrzywole ogromny pożar. Na pomoc przybyła jednostka strażacka z Drzewicy. Od ujęcia wody nie można było dotrzeć do źródła pożaru – rynku, na którym od „temperatury ognia topiły się wystawione na sprzedaż szklanki”. Dalszemu rozprzestrzenianiu się pożaru zapobiegł druh **Bronisław Pierściński** z Drzewicy. Dokładny opis tej akcji przedstawia **Leszek Pierściński** we „Wspomnieniach o ojcu strażaku”:



Samuel Hipolit Kobylański (1852–1936) – prezes zarządu Ochotniczej Straży Ogniowej w latach 1926–1936, opiekun i sponsor strażackiej orkiestry dętej.



Bronisław Pierściński – prezes zarządu w latach 1949-1956

Na rozkaz ówczesnego komendanta drzewickiej OSP – pana **Karola Kosińskiego**, wyruszył ze swoją sekcją na pomoc strażakom odrzywolskim walczącym z szalejącym tam pożarem. Płonęły zabudowania ulicy wiodącej do Wysokina. Pożar postępował w kierunku kościoła znajdującego się przy tej ulicy i poważnie mu zagrażał. Żeby dostać się w tamten rejon, trzeba było sforsować kilkudziesięciometrowy odcinek zionącej żarem ulicy. Konie w zaprzęgu wozu bojowego drzewickich strażaków w żaden sposób nie dały się sprowokować do takiego wyczynu. Ale znaleziono na nie sposób. Nałożono im worki na głowy, obficie zlano wodą i przy pomocy bicia zmuszono do wejścia w niebezpieczną strefę. Odpowiednie zabiegi ratunkowe (których w szczególności niestety nie znam) zahamowały dalsze postępowanie pożaru i uratowały odrzywolski kościół przed splonięciem.

Konsekwencją tego wyczynu były ogromne pretensje do mojego ojca ze strony kilku drzewickich gospodarzy – właścicieli koni, które ucierpiały tracąc część włosia w grzywach i ogonach. Opoczyński starosta uhonorował drzewickich zuchów listem pochwalnym, a mojego ojca przedstawił do odznaczenia. Za ten czyn ojciec otrzymał w 1929 r. Srebrny Krzyż za Dzielność i Odwagę, który w owym czasie był najwyższym odznaczeniem tego typu w Krajowym Związku Straży Pożarnych.

Od chwili powstania straży jej członkowie nie tylko utrzymywali pogotowie przeciwpożarowe, ale byli również organizatorami życia kulturalnego w miasteczku. Przeprowadzali loterie fantowe, przedstawienia, zabawy, współuczestniczyli we wszystkich uroczystościach kościelnych i narodowych. Angażując się w tę sferę życia dotkliwie odczuwali brak orkiestry dętej.

W roku 1928 podjęto uchwałę, a 25 listopada tegoż roku odbyło się oficjalne, uroczyste założenie orkiestry strażackiej. Na opiekunów i sponsorów orkiestry zaproszono: **Marię Kobylańską**, **Marię baronową Reyską**, **Witolda barona Reyskiego**, rządcę **Stanisława Czernica**, **Bronisława Kobylańskiego** – juniora, **Stanisława Kobylańskiego**, **Augusta Kobylańskiego**, rządcę fabryki **Stanisława Dolewskiego** oraz kilkudziesięciu obywateli Drzewicy.



Zdjęcie z lat trzydziestych. XX w.

II rząd od dołu, 5. od lewej – współwłaściciel Fabryki „Gerlach”, prezes drzewickiej OSP **Samuel Kobylański** ze swoimi strażakami.

Prezes straży **Samuel Kobylański** zakupił skrzypce i przyjął na siebie opłacanie kosztów nauki i kapelmistrza. Przy takim zrozumieniu i wsparciu finansowym mieszkańców Drzewicy, w niedługim czasie zakupiono instrumenty i już po kilku miesiącach nauki orkiestra strażacka dawała oprawę muzyczną różnym imprezom.

W kwietniu 1936 r. umiera nieodżałowany Prezes Zarządu – **Samuel Hipolit Kobylański**. W pogrzebie brali udział strażacy, orkiestra, pracownicy firmy „Gerlach”, mieszkańcy Drzewicy i okolic. Pochowany na drzewickim cmentarzu w okazałym rodzinnym grobowcu.

Trzecim prezesem został wybrany druh **Władysław Lesiakowski**. W okresie tym należało do straży 38 druhów: naczelnik – **Kosiński Karol**, wicenaczelnik – **Tyka Wojciech**, adiutant – **Suskiewicz Marian**, oficer oddziału – **Pierściński Bronisław**, oficer oddz. – **Babicki Stanisław**, oficer oddziału – **Sobkiewicz Mieczysław senior**, oficer – **Sadowski Julian**, oficer – **Cegielski Ksawery**, szeregowi strażacy – **Abramczyk Tadeusz senior**, **Beeger Mieczysław**, **Bialek Józef**, **Bialek Tadeusz**, **Czyżewski Franciszek**, **Gaczyński Euzebiusz**, **Jagielski Feliks**, **Kędziński Władysław**, **Kopeć Wiktor**, **Komorowski Jan**, **Kotras Marian**, **Kotras Stanisław**, **Kowalski Henryk**, **Kuc Stanisław**, **Łęgosz Zygmunt**, **Pierściński Kazimierz**, **Pomykała Franciszek**, **Podogrocki Jan**, **Rogulski Wincenty**, **Rejmer Kazimierz**, **Sobkiewicz Tadeusz**, **Szczepanik Stefan**, **Szczepański Józef**, **Szymański Eugeniusz**, **Staniszewski Jan**, **Sarba Gustaw**, **Węgorzewski Antoni**, **Zdanowski Walenty**, **Nowak Jan**, **Szczepanik Bronisław**. Jest to stan osobowy wg Księgi Komendy Straży z roku 1936.

A oto jak przedstawiał się program zajęć, przykładowo w dniach od 26.09 do 21.11.1937 roku:

- 26 wrzesień – *Apel mundurowy, sprawdzenie wydanego umundurowania.*
- 3 październik – *Udział w uroczystości IV Tygodnia Szkoły Powszechnej*
- 8–17 październik – *Zbieranie fantów na loterię po Drzewicy.*
- 18 październik – *Udział w uroczystości św. Łukasza – loteria fantowa.*
- 24 październik – *Ćwiczenia marszowe.*
- 31 październik – *Rozpoczęcie sezonu ćwiczebnego – zimowego. Nabożeństwo – wykład.*
- 10 listopad – *Udział w capstrzyku w wigilię Niepodległości Państwa.*
- 11 listopad – *Udział w obchodzie Święta Niepodległości – nabożeństwo, defilada – akademia.*
- 3–14 listopad – *Służba w strażnicy trzech strażaków po 4 godziny.*
- 17 listopad – *Czyszczenie remizy i narzędzi straży (wyposażenia).*
- 21 listopad – *Wykłady. Służba wewnętrzna. Charakterystyka pożaru. Sposoby obrony i znaczenie straży.*



Drzewiccy strażacy. Siedzą od lewej: Karol Kosiński, Bronisław Pierściński, stoją od lewej: Marian Suskiewicz, Ksawery Cegielski.

Należy podkreślić ofiarność społeczeństwa Drzewicy na rzecz straży. W „Złotej Księdze Straży w Drzewicy” czytamy taki zapis: „**Dążąc do jak najszybszej i skutecznej obrony przed klęskami pożaru naszego miasteczka i okolicznych wiosek, Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Drzewicy z funduszków zebranych od społeczeństwa oraz subsydium uzyskanego z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zakupił w 1935 roku motopompę**”.

I kolejny zapis: „**Dnia 14 sierpnia 1938 r. odbyło się poświęcenie motopompy. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Stanisław Klimecki przy czym motopompie tej nadano imię „Florianka”.** Na rodziców chrzestnych zaproszono między innymi: **Marię Kobylańską, Augusta Kobylańskiego, Emilię Dąbrowską.** Podpisy jako chrzestni złożyli mieszkańcy Drzewicy w liczbie 120 osób ofiarując datki pieniężne na cele straży.

◀ Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Drzewicy ▶

ma zaszczyt zaprosić

JWP. *Irma Haszewska*
z *Marianem Łęgoszem*
NA

CHRZESTNYCH
RODZICÓW

MOTOPOMPY

której
poświęcenie

odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1938 r.

Zamiast gwoździ – wpisywanie się do
ZŁOTEJ KSIĘGI STRAŻY,
przy którym to datki na

kupno węży
mile widziane.

PORZĄDEK DZIENNY:

Godz. 8,00	zbiórka przed remizą
„ 8,30	raport Władzom
„ 8,50	wymarsz na nabożeństwo
„ 9,00–10,00	nabożeństwo
„ 10,15	akt poświęcenia motopompy przed remizą
„ 10,15–12,00	wpisywanie się do Złotej Księgi Straży.
„ 12,00–13,00	przerwa obiadowa
„ 13,00–18,00	zawody rejonowe
„ 18,30	zakończenie uroczystości
„ 19,00	ZABAWA TANECZNA.

Originalne zaproszenie na chrzestnych rodziców motopompy „Florianka”

Rok 1939 – wybuch II wojny światowej.

W czasie okupacji działalność strażackiej dętej orkiestry zamarła. Instrumenty muzyczne były przechowywane po domach, a członkowie orkiestry pełnili rolę strażaków. Niemcy wprawdzie ograniczyli działalność straży, ale jej nie zawiesili. Kilku członków orkiestry zostało wywiezionych przez okupanta do obozów koncentracyjnych oraz na przymusowe roboty. Większość wróciła do Drzewicy. Niestety, nie przeżył druh **Tadeusz Abramczyk** i jego syn – zginęli w Gross-Rosen.

Część II (1945–1995)

17 stycznia 1945 rok – zakończenie wojny, czas nadziei i smutnej rzeczywistości liczenia strat. Rozkradziona z maszyn i urządzeń fabryka Braci Kobyłańskich, z trudem zapewniała pracę grupce robotników. Właśnie ta grupa pracowników podjęła trud odzyskania wywiezionych do Guben maszyn, by znów ruszyła produkcja w „Gerlachu”. W gronie tych pracowników byli również strażacy, którzy postanowili ponownie ożywić działalność Ochotniczej Straży Pożarnej. Nie było to proste – okupant spalił remizę na Piachach, spłonęła część sprzętu, a ocalały przechowywany w stodołach i szopach strażaków nieeksploatowany i nienależycie zabezpieczony – niszczał.

Rozpoczęto starania o pozyskanie zdewastowanego żydowskiego domu modlitwy – bożnicy, znajdującego się przy Placu Narutowicza. Dzięki zabiegom kierownika szkoły **Rajmunda Adamowskiego** – wielkiego propagatora pożarnictwa i sekretarza Urzędu Gminnego – **Romana Gorzelaka**, uzyskano zgodę w Wojewódzkim Komitecie Żydów w Łodzi na przejęcie budynku pod warunkiem, że będzie on przeznaczony tylko i wyłącznie na remizę strażacką. W ten sposób rozwiązano problem lokalu na przechowywanie sprzętu pożarniczego, który wówczas stanowiły: 3 wozy konne pod sikawki, 2 beczki dwukołowe okute, 3 sikawki ręczne, 1 drabina Szczerbowskiego, drabiny zwykłe, bosaki, toporki i węże.

Do akcji gaśniczych używano zaprzęgów konnych, a na alarm wzywała trąbka, na której grał druh **Zygmunt Łęgosz**.

Marzenie strażaków o posiadaniu własnego samochodu strażackiego spełniło się wiosną 1945 roku, kiedy to ze strugi Brzuśnia wyciągnięto niemiecki samochód wojskowy „Horch”. Po remoncie w „Gerlachu” nadzorowanym przez fachowca **Michała Studentkowskiego**, „Horch” brał udział w akcjach pożarniczych już w 1947 r. z powodzeniem w trudnych warunkach terenowych do 1961 r. Kierowcą-mechanikiem był druh **Piotr Stępień** do roku 1956, po nim przejął samochód druh **Zdzisław Sobkiewicz**.



Michał Studentkowski, pod którego fachowym nadzorem druhowie strażacy przeprowadzili remont ponemieckiego samochodu „Horch” przystosowując go do celów pożarniczych



Druh Piotr Stępień, pierwszy kierowca mechanik w OSP Drzewica od roku 1947 do roku 1956

Kolejne doposażenie w sprzęt usprawniało akcje gaśnicze. Wkrótce na stanie jednostki znalazła się motopompa M-800 i nowy samochód pożarniczy „Star 20” z zamontowaną motopompą. W tej sytuacji strażnica stała się za ciasna.

W 1953 uzyskano zgodę od Rady Żydowskiej na rozbiórkę byłego domu modlitwy i rozpoczęto budowę najpierw pierwszej części remizy a w następnych latach kontynuowano kolejne prace. Przewodniczącym

Komitetu budowy remizy był **Edmund Bombicz**, a w skład zarządu wchodził: **Rajmund Adamowski**, **Stanisław Stępień**, **Kazimierz Kosiński**, **Tadeusz Łęgosz**, **Jan Rudziński**, **Piotr Klata** i **Zygmunt Janiszewski**.

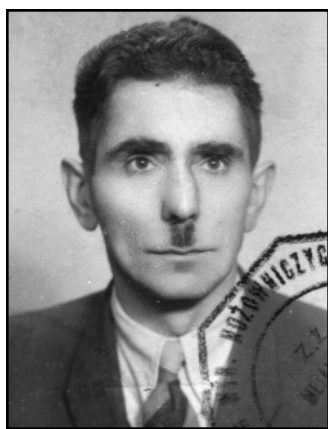
Koszty były duże, więc strażacy pozyskiwali środki organizując loterie fantowe, kwesty uliczne i zabawy. Wiele prac społecznie angażując się w każdej wolnej chwili. Materiały budowlane zwoził wozem konnym bezpłatnie **dh Zygmunt Klata**.

Budowę zakończono w 1965 r.

W trakcie budowy prezesami byli:



Ukończona 1. połowa remizy strażackiej – rok 1963. Na pierwszym planie targowisko na Placu Narutowicza.



Marcin Frankiewicz – prezes Zarządu w latach 1960–1961



Kazimierz Kosiński – prezes Zarządu w latach 1965–1976



Rajmund Adamowski – prezes Zarządu w latach 1956–1960, 1961–1965, 1976–1995

Kolejne uroczystości jubileuszowe i obchody święta strażackiego odbywały się w nowo wybudowanej remizie.



Rok 1971 – 55-lecie drzewickiej OSP. Obchody odbywały się pod hasłem „55 lat OSP w służbie społeczeństwa”



12 IX 1971 r. Prezes Zarządu OSP dh Kazimierz Kosiński wręcza chor. pocztu dh Stanisławowi Żachowi sztandar ufundowany przez społeczność gminy Drzewica. Pierwszy od lewej dh Adam Morawski, trzeci – dh Zygmunt Klata



Rok 1971. Stoją od lewej: kierownik mechanik Zdzisław Sobkiewicz i Prezes Zarządu Kazimierz Kosiński (od 1965 do 1976). Na drugim planie samochód „Star 25”



Rok 1976 - uroczyste obchody 60-lecia straży w Drzewicy. Złotymi medalami „Zasłużony dla Pożarnictwa” zostali odznaczeni druhowie: pierwszy od lewej Walenty Zdanowski – były gospodarz straży, Piotr Stępień – były kierownik mechanik, Mieczysław Sobkiewicz – oficer oddziału w przedwojennej straży. Na drugim planie stoi przed orkiestrą kapelmistrz Władysław Majchrzak.

Sukcesywnie drzewicka jednostka pozyskuje kolejne pojazdy pożarnicze: „Żuk”, „Star 244” i „Tatra148”, które wymagały naprawy. Za sprawą zaangażowanych fachowców – **Zdzisława i Ryszarda Sobkiewiczów** – zostały doprowadzone do bardzo dobrej sprawności.

W 1986 r. z okazji jubileuszu 70-lecia OSP w Drzewicy – Jednostka została odznaczona przez Komendę Główną Straży Pożarnej **Złotym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”**, a Urząd Wojewódzki w Radomiu nadał odznaczenie **„Za Zasługi dla Województwa Radomskiego”**.

Po serii dużych pożarów lasów ugaszonych wielkim wysiłkiem – zrodziła się potrzeba pozyskania takiego pojazdu, który pokona trudne tereny w lasach, a jednocześnie zabezpieczy strażaków przed ogniem i żarem. Tę potrzebę udało się zrealizować. Dzięki staraniom drzewiczana **Andrzeja Tyki** – porucznika Wojska Polskiego zamieszkałego w Warszawie, udało się pozyskać z wojska pojazdy „SKOT”. Zasługi w pozyskaniu tych pojazdów mieli panowie: por. **Andrzej Tyka**, płk **Krajewski**, płk **Wiesław Kwapiński**, p. **Zdzisław Zawadzki** ze Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz p. **Marek Małkowski** i por. **Piotr Werkowski** z jednostki z Opola.

Przerobieniem i przystosowaniem tego pojazdu na wóz pożarniczy zajęli się nieocenieni druhowie: **Zdzisław Sobkiewicz** i jego syn **Ryszard**. Pomagali im druhowie strażacy, z których wyróżniał się najmłodszy – dh **Adam Chojnacki**.

W 1995 r., po rezygnacji z prezesury **Rajmunda Adamowskiego**, wybrano nowy zarząd z prezesem **Stanisławem Stępnem**. Dh Rajmund Adamowski otrzymał tytuły: „Honorowego Prezesa OSP Drzewica” oraz „Honorowego Strażaka”.

Wracając do dziejów strażackiej orkiestry dętej, wypada dodać, że w roku 1950 orkiestrę tę przejęła Fabryka WYROBÓW Tnących „Gerlach” – dawniej Fabryka Braci Kobyłańskich i Spółka. Kapelmistrzem i nauczycielem gry był p. **Władysław Majchrzak**, absolwent Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. Za wieloletnią działalność kulturalną uhonorowany odznaką „Zasłużony dla Kielecczyzny”.



Władysław Majchrzak – kapelmistrz i dyrygent orkiestry dętej w latach 1945–1974



Święto Bożego Ciała 1953 r. Na stopniach ołtarza, u góry od lewej stoją druhowie: Piotr Klata, Józef Gafecki, Stanisław Szymański, Władysław Staniszewski, Jakub Wojtarek. Na dole od lewej: Józef Klata, Adam Bińczyk, Stanisław Zach, Adam Morawski, Grzegorz Wojtarek, Jan Stobieniecki

Część III (1996–2016)

Ostatnie dwudziestolecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Drzewicy rozpoczęto połową mszą św. na Pl. Wolności – z okazji jubileuszu 80-lecia.

Podczas uroczystości druhowie strażacy nadali godność „Honorowego Strażaka OSP Drzewica” ks. kan. **Bogumiłowi Polinceuszowi** – za współpracę i opiekę duszpasterską oraz dyplom „Honorowego Strażaka” dh. **Stefanowi Pożyckiemu** – byłemu kierownikowi mechanikowi.

Po świętowaniu zajęto się sprawami gospodarczymi i remontowymi:

- zaopatrzone remizę w bieżącą wodę,
- zainstalowano bojler z gorącą wodą,
- założono piec grzewczy do c.o.,
- rozpoczęto prace przy karosacji i przystosowaniu do akcji pożarniczych wojskowego pojazdu „SKOT”.

W roku 1999 r., po 4-letniej kadencji, dh **Stanisław Stępień** złożył rezygnację z prezesury. Członkowie zarządu powierzyli sprawowanie tej funkcji dotychczasowemu wiceprezesowi dh. **Władysławowi Staniszewskiemu**.



Członek Zarządu Oddziału MG ZOSP RP dr Teresa Nowakowska wręcza legitymację ks. kapelanowi Bogumiłowi Polinceuszowi



Stanisław Stępień – prezes Zarządu w latach 1995–1999



Zdzisław Sobkiewicz (1926–1997) długoletni kierownik mechanik, wiceprezes, naczelnik, członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP. Odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, złotym, srebrnym, brązowym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, Złotym Znakiem ZOSP RP, złotym, srebrnym i brązowym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”



Władysław Staniszewski prezes Zarządu w latach 1999–2000

Rok 2000 – OSP w Drzewicy, jako jednostka przodująca w gminie, została włączona w skład Krajowego Systemu Ratownictwa Drogowego. Fundusz Ochrony Środowiska w Łodzi przekazał samochód „Lublin” przeznaczony do ratownictwa drogowego, a Urząd Miasta w Drzewicy wyposażył pojazd w sprzęt ratowniczy. Odtąd, oprócz pożarów, doszło szereg innych zagrożeń, które weszły w zakres czynności ratowniczych. Są to powodzie, usuwanie skutków wicher, ratownictwo techniczne, pomoc przedmedyczna przy wypadkach komunikacyjnych, poszukiwanie osób zaginionych, ratownictwo wodne, chemiczne i inne. Nowe zadania wymagają dodatkowych umiejętności, sprawności i wiedzy – stąd szkolenia, zdobywanie nowych uprawnień, poszerzanie kompetencji.

Podczas uroczystości poświęcenia samochodu ratowniczego uhonorowano dyplomem „Honorowego Strażaka OSP Drzewica” proboszcza parafii ks. kan. **Stanisława Madeja**, a dh. **Stanisławowi Stępniewi** nadano godność „Honorowego Prezesa OSP Drzewica”.



Ks. Stanisław Madej i dh Stanisław Stępień po otrzymaniu dyplomów

Nowe tysiąclecie rozpoczęło wyborem nowego zarządu:

- prezes – dh **Mieczysław Pluta**,
- wiceprezes-naczelnik – dh **Ryszard Sobkiewicz**,
- wiceprezes – dh **Andrzej Grochowski**,
- z-ca naczelnika – dh **Leszek Milczarek**,
- sekretarz-kronikarz – dh **Ryszard Bogatek**,
- skarbnik – dh **Adam Staniszewski**,
- gospodarz – dh **Józef Kasicki**.
- członkowie – dh **Marian Kowalczyka** i dh **Jan Klata**.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący – dh **Romuald Sadliński**, członkowie – dh **Andrzej Reguła** i dh **Bogusław Niedziałkowski**.

21.11.2002 r., ks. bp radomski **Zygmunt Zimowski** mianował ks. kan. **Bogumiła Polinceusza** „Honorowego Strażaka OSP Drzewica”, kawalera złotego medalu „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – Duszpasterzem Strażaków Gminy Drzewica.

Ważnym wydarzeniem była rozprawa z powództwa Komisji Regulacyjnej ds. Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Warszawie dotycząca działki na Pl. Narutowicza. W rozprawie (16.04.2003 r.) uczestniczyli: burmistrz **Janusz Reszelewski**, z-ca burmistrza **Edward Podkowiński** oraz komendant Zarządu MG ZOSP RP bryg. poż. inż. **Marian Kłobucki**. Decyzją sądu działka pozostanie w posiadaniu straży, a zadośćuczynienie przejął na siebie Skarb Państwa.

Tym postanowieniem sądu sprawa nieruchomości, na której jest pobudowana remiza strażacka – jest zamknięta.

Kolejne wydarzenie to oddanie do użytku samochodu pożarniczego „SKOT” i jego poświęcenie. Kluczyki do samochodu wręczono dh. **Ryszardowi Sobkiewiczowi**, a zasłużeni strażacy zostali odznaczeni: Medalem Hono-



dh **Mieczysław Pluta** – prezes OSP od 2000 r. do chwili obecnej. Odznaczony złotym, srebrnym i brązowym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, odznakami: „Zasłużony dla Kielecczyzny”, „Zasłużony dla Województwa rRadomskiego”, „Zasłużony działacz LOK”.



Wóz bojowy SKOT przekarosowany staraniem drzewickich strażaków. Obok relikwii przeszłości – wóz strażacki z OSP Brzustowiec. Zdjęcie wykonane 15.08.2003 r. na uroczystości 85-lecia OSP Brzustowiec.

rowym im. Bolesława Chomicza – dh **Ryszard Sobkiewicz**, złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – dh **Wiesław Pomykała**, srebrnym medalem – dh **Bogusław Niedziałkowski** i dh **Stanisław Wrzosek**, brązowym – dh **Adam Staniszewski**. Odznaki „Wzorowego Strażaka” otrzymał dh **Łukasz Stępień** oraz dh **Dominik Stępień**.

„Jednostka OSP w Drzewicy ma świetny wóz pożarniczy, jakiego próżno szukać w całym województwie łódzkim” – tak napisano w „Tygodniku Opoczyńskim”.

Podczas zebrania 29 stycznia 2005 r. zostało zaprzysiężonych 16 nowych, młodych członków ochotniczego pożarnictwa. Przyrzeczenie strażackie na sztandar OSP złożyli: **Norbert Rogulski, Łukasz Tąder, Paweł Klata, Jan Sobkiewicz, Szymon Liźniewicz, Mariusz Szczepanik, Zdzisław Sobkiewicz, Sebastian Sosnowiec, Adam Szczepanik, Bartłomiej Pluta, Karol Sobolewski, Miłosz Klata, Łukasz Klata, Adam Domański, Jarosław Olak i Łukasz Guldziński**. Niektórzy z zaprzysiężonych druhów będą kontynuowali rodzinną, pokoleniową tradycję strażacką.

Kolejne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w styczniu 2006 r. nie przyniosło zmian w zarządzie, w dalszym ciągu prezesem został dh **Mieczysław Pluta**.

W remizie rozpoczęto termomodernizację: wymieniono okna, ocieplono stropy, założono nowe drzwi do garaży. Po zakończeniu tych prac strażacy na łamach kwartalnika „Więści znad Drzewiczki” podziękowali burmistrzowi **Januszowi Reszelewskiemu**, przewodniczącej Rady Gminy i Miasta dr **Marii Teresie Nowakowskiej** i komendantowi Zarządu MG ZOSP RP bryg. poz. inż. **Marianowi Kłobuckiemu**.



Janusz Reszelewski
burmistrz Gminy i Miasta



dr Maria Teresa Nowakowska
Przewodnicząca Rady Gminy i Miasta,



st. bryg. inż. poz. **Marian Kłobucki**

Po śmierci ks. **Bogumila Polinceusza** (†18.07.2008 r.), ks. biskup radomski **Henryk Tomasik**, na prośbę gminnych władz strażackich, mianował ks. prałata **Stanisława Madeja** z Drzewicy duszpasterzem strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy i Miasta Drzewicy.

Podczas obchodów Dnia Strażaka – 3 maja, przekazano druhom nowy samochód ratowniczo-gaśniczy typu GBA z napędem na 4 koła.

W dniu tym wręczono druhom odznaczenia strażackie. Złoty medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymał prezes zarządu Miejsko-Gminnego Oddziału ZOSP RP w Drzewicy – **Janusz Reszelewski**, a odznakami „Wzorowy Strażak” zarząd powiatowo-



Uroczyste przekazanie i poświęcenie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego z napędem na 4 koła Mercedes ATEGO 1329 AF, zakupionego przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej. Na zdjęciu – ks. Marek Maciążek i prezes OSP Drzewica – Mieczysław Pluta.

wy uhonorował druhow: **Pawła Klatę**, **Mariusza Szczepanika**, **Andrzeja Kopczyńskiego**, i **Mieczysława Sobkiewicza**. Zarząd Miejsko-Gminny Oddziału ZOSP RP przyznał odznaki za wysługę lat. Za 50 lat w pożarnictwie – dh **Mieczysław Pluta** z Drzewicy oraz za 40-lecie druhowie: **Bogatek Ryszard**, **Grochowski Andrzej**, **Kowalczyk Marian** a za 35 lat – dh **Lech Milczarek**. Po poświęceniu samochodu gaśniczego przez księży **Marka Maciązka** i **Damiana Czubaka** odbyło się uroczyste jego przekazanie. Kluczyki, dowód rejestracyjny oraz drewnianą rzeźbę w kształcie klucza z wizerunkiem św. Floriana odebrali: prezes jednostki **Mieczysław Pluta**, naczelnik **Ryszard Sobkiewicz** i kierowca **Tomasz Chojnacki**.

Trudno zapomnieć datę 12 października 2010 – katastrofa drogowa pod Nowym Miastem, 18 ofiar z terenu Gminy Drzewica. Zginęło wtedy czterech strażaków, dwóch z nich z jednostki OSP w Drzewicy – to śp. **Kamil Klata** i śp. **Adam Szczepanik**. Pogrzeb ofiar w dniu 6 października obsługiwali strażacy z jednostek Gminy Drzewica, dowodził nimi komendant gminny bryg. poż. inż. **Marian Kłobucki**.

5 lutego 2011 r. – zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Po podsumowaniu roku 2011 i udzieleniu absolutorium przeprowadzono wybory na kadencję 2011–2015.

Poniżej – władze, które mają kierować jednostką aż do jubileuszowego 2016 roku zamykającego 100 lat działalności OSP w Drzewicy:

- prezes – **Mieczysław Pluta**
- wiceprezes, naczelnik – **Ryszard Sobkiewicz**
- wiceprezes – **Marian Kowalczyk**
- członkowie zarządu – **Andrzej Kopczyński i Henryk Klata**
- z-ca naczelnika – **Leszek Milczarek**
- sekretarz, kronikarz – **Ryszard Bogatek**
- skarbnik – **Andrzej Grochowski**
- gospodarz – **Sylwester Rzeźnik**

Komisja Rewizyjna:

- przewodniczący – **Andrzej Reguła**
- członkowie – **Bogumił Niedziałkowski i Mariusz Szczepanik**



Zaproszeni goście oraz nowy zarząd drzewickiej OSP na pamiątkowym zdjęciu z 2011 r.

Podczas uroczystości Dnia Strażaka 3 maja 2011 r. wręczono odznaczenia. Najwyższe odznaczenie strażackie – Złoty Znak Związku na wstędze otrzymała dh. **Maria Teresa Nowakowska** i brygadier **Marian Kłobucki**. Brązowe krzyże – „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” od Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymał dh **Ryszard Sobkiewicz** z OSP Drzewica oraz **Tadeusz Poleć** z OSP Krzczonów.

Podczas dorocznych uroczystości Dnia Strażaka 3 maja 2013 r. drzewickiej jednostce został wręczony Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza „Za szczególne zasługi dla rozwoju i umacniania Związku”.



**Związek Ochotniczych Straży Pożarnych
Rzeczypospolitej Polskiej
Prezydium Zarządu Głównego**

n a d a ł o

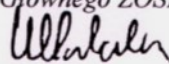
**MEDAL HONOROWY
im. Bolesława CHOMICZA**

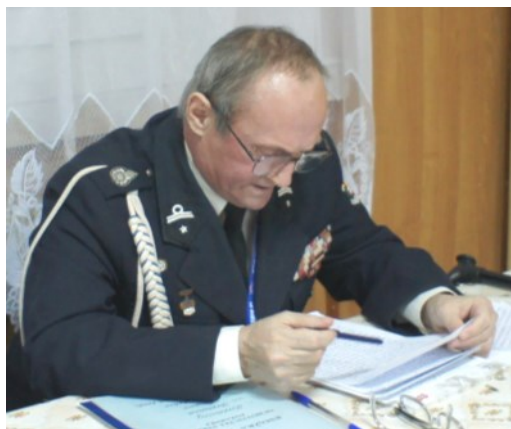
OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

w DRZEWICY

*w uznaniu szczególnych zasług
dla rozwoju i umacniania Związku*

Prezes
Zarządu Głównego ZOSP RP


Waldemar PAWLAK



Dł Ryszard Bogatek

W roku 2013 kroniki drzewickie OSP po raz kolejny zostały wyróżnione na ogólnopolskim i wojewódzkim Konkursie Kronik Strażackich.

Pierwszą kronikę straży zapoczątkował prezes **Samuel Kobylański** 22 listopada 1928 r. jako „Złotą Księgę Straży w Drzewicy”. Drugą założył dł **Ryszard Bogatek** 3 maja 2008 r. Opisuje ona wydarzenia od 1979 r. **Kroniki prowadzi dł Ryszard Bogatek, który od 38 lat pełni funkcję sekretarza i kronikarza OSP w Drzewicy.**

Dzięki zapisom wydarzeń w księgach kronikarskich można przedstawić ważne wydarzenia z działalności OSP w Drzewicy – na przestrzeni 100 lat istnienia tej organizacji, cieszącej się wielkim szacunkiem i uznaniem władz samorządowych, władz strażackich i wszystkich mieszkańców.

Podczas uroczystej sesji Rady Gminy i Miasta Drzewicy w dn. 29 grudnia 2014 r. wojewoda **Jolanta Chelmińska** wręczyła odznaczenia nadane postanowieniem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego naszym strażakom – dł. **Kazimierzowi Plucie**, **Ryszardowi Sobkiewiczowi** i **Norbertowi Szczepanikowi** „MEDALE ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ” – za uratowanie dwóch młodych ludzi na Zalewie Drzewickim, z narażeniem własnego zdrowia i życia.

Na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy srebrnym „MEDALEM OPIEKUNA MIEJSC PAMIĘCI NARODOWEJ” został odznaczony dł **Jan Klata** – za zasługi na rzecz ochrony zabytkowych miejsc pamięci.



Odnaczeni medalami w towarzystwie wojewody i burmistrza

Od początku istnienia drzewickiej jednostki OSP drhowie strażacy dbali o sprawność i gotowość bojową. Sprawdzianem ich formy i umiejętności były zawody sportowo-pożarnicze różnego szczebla, na których zdobywali wysokie lokaty.

Zdjęcia z Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych w 2015 r.
Na dole: zwycięska drużyna OSP Drzewica w akcji,
po lewej: dowódcy najlepszych drużyn z pucharami.



W roku 2015 rozpoczęły się również przygotowania do obchodów jubileuszu 100-lecia drzewickiej OSP. Pierwsze spotkanie Komitetu Organizacyjnego Obchodów 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się 15 września 2015 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy.



Uczestnicy pierwszego zebrania w sprawie organizacji obchodów 100-lecia OSP w Drzewicy

Podczas posiedzenia Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w dniu 24 stycznia 2016 r. troje nauczycieli: **Renata Larenta** i **Jan Waśkiewicz** (SP Drzewica) oraz **Robert Zaremba** (SP Domaszno) odznaczono brązowymi medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” – za propagowanie tematyki bezpieczeństwa pożarowego poprzez różnorodne formy pracy z dziećmi i młodzieżą.

31 stycznia 2016 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo– wyborcze drzewickiej OSP. W zarządzie nie nastąpiły istotne zmiany. W dalszym ciągu funkcję prezesa powierzono dh. **Mieczysławowi Plucie** a wiceprezesem i naczelnikiem został dh **Ryszard Sobkiewicz**.



Druhowie strażacy drzewickiej OSP oraz zaproszeni goście podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego 31.01.2016 r.



Nowy Zarząd, któremu przypadł zaszczyt zakończenia pierwszego i rozpoczęcia drugiego 100-lecia działalności drzewickiej OSP. Od lewej dh dh: Lech Milczarek, Bogdan Niedziałkowski, Marian Kowalczyk, Maciej Pluta, Ryszard Sobkiewicz, Ryszard Bogatek, Mieczysław Pluta, Andrzej Reguła i Andrzej Grochowski.

Dla naszych Strażaków z okazji Jubileuszu Stulecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Drzewicy

*Na dźwięk syreny, nawet w środku nocy,
Prędko do akcji ze snu się zrywacie.*

*Ruszacie dzielnie ludziom do pomocy,
Bo serca wielkie i odważne macie.*

*I czy to powódź, czy wichura groźna,
Czy trzeba ognia ugasić płomienie,
Na Was Strażacy zawsze liczyć można,
Wasz zastęp życie ocala i mienie.*

*Sto lat już dla nas, pod wodzą Floriana,
Godnie, ofiarnie i mężnie służycie,
Choć czasem służba ta niedoceniana,
Choć często słowa krytyki słyszycie.*

*Drodzy Strażacy! Dzielni Ochotnicy!
Przyjmijcie wyrazy wielkiej wdzięczności
Od całej Gminy i Miasta Drzewicy,
Od zgromadzonej tutaj społeczności.*

*W tym, tak cudownym, Dniu Jubileuszu,
Wszyscy życzymy Wam nasi Druhowie:
Siły, radości, szczęścia, animuszu,
Niech Bóg Wam daje pomysły i zdrowie.*

*Wasz Sztandar dla nas niech będzie symbolem
Waszej godności, honoru Waszego.
Niechaj dla młodych Strażaków będzie wzorem
Poświęceń w imię dobra ogólnego.*

*Niech Ochotnicza Straż Pożarna nasza,
Młodzieży więcej w szeregi przyjmuje!
Niech młodzież do niej z ochotą się zgłasza!
Niech nam Strażaków nigdy nie brakuje!*

Monika Król-Kłobucka

Z okazji pięknego jubileuszu
Wszystkim Druhom OSP w Drzewicy
najlepsze życzenia na kolejne lata służby
s k ł a d a j ą

*Przewodniczący Rady
Gminy i Miasta Drzewicy
/-/ Marian Kaluźny*

*Burmistrz
Gminy i Miasta Drzewicy
/-/ Janusz Reszelewski*

Szanowni Druhowie Strażacy!

Jest dla nas wielkim zaszczytem możliwość zaprezentowania Waszego 100-letniego dorobku na łamach lokalnego kwartalnika „Wieści znad Drzewiczki”.

Dziękujemy tym z Państwa, którzy byli uprzejmi udostępnić nam zdjęcia.

Prosimy przyjąć jubileuszowe gratulacje i podziękowania za 25-letnią współpracę oraz serdeczne życzenia

od

**członków Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy
i zespołu redakcyjnego „Wieści znad Drzewiczki”**

Pod tym adresem znajdziesz wersję elektroniczną tego numeru „Wieści”:

www.drzewica1429.republika.pl

